

Sygn. akt IV KK 123/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 kwietnia 2022 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **R. C.**,

skazanego z art. 177 § 2 k.k. i in.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 4 października 2021 r., sygn. akt VII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 21 maja 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n a w i a:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego z kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 21 maja 2021 r. (sygn. akt II K (...)) R. C. został uznany winnym czynu z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczono dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w O. z dnia 4 października 2021 r. (sygn. akt VII Ka (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi „rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie sprawy w granicach wyznaczonych w środgu odwoławczym, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika, ażeby wszystkie zarzuty apelacyjne były przedmiotem pogłębionych rozważań sądu;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy zarzutu ewidentnego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, co doprowadziło w konsekwencji do zaaprobowania całkowicie dowolnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, tj. zeznań W. C. i wyjaśnień R. C. - i przyjęcie w ślad za nim, że skazany oddalając się z miejsca zdarzenia działał z zamiarem kierunkowym uniknięcia odpowiedzialności karnej, podczas gdy wykluczają to depozycje złożone przez wyżej wymienione osoby, których to zeznania korespondują w całości z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art 4 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy wyroku Sądu I instancji, który został wydany w drodze pominięcia istotnych dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej - a mianowicie wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego żony W. C., które to dowody są korzystne dla skazanego i poddają w wątpliwość jego sprawstwo w przypisanego mu przestępstwa, które to wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte na jego korzyść;

4. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k.. poprzez niezasadne uznanie, iż wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność tego czy stan psychiczny oskarżonego bezpośrednio po wypadku, wyłączał świadome kierowanie przez oskarżonego swoim postępowaniem, a zatem czy oddalenie się oskarżonego z miejsca wypadku było następstwem doznanego przez niego silnego szoku nerwowego - zmierza do

przewlekania postępowania, co w sposób oczywisty ograniczyło prawo oskarżonego do obrony;

5. art. 410 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz 4 k.p.k. wobec dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego, naruszenia zasady in dubio pro reo poprzez oparcie orzeczenia o winie R. C. tylko na wybiórczych dowodach obciążających wyżej wymienionego oskarżonego przy braku rozstrzygnięcia na korzyść nie dających się usunąć wątpliwości.”

Skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik pokrzywdzonych wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Analiza kasacji prowadzi do wniosku, że de facto jest ona powtórzeniem apelacji nieznacznie jedynie zmodyfikowanej z uwagi na specyfikę postępowania kasacyjnego (powołanie art. 433 k.p.k. oraz art. 457 k.p.k.). Nie zmienia to jednak faktu, że zarzuty dotyczą praktycznie w pełnej rozciągłości orzeczenia Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego. Wprawdzie skarżący dopatruje się naruszenia standardu odwoławczego przez niepodzielenie zarzutów apelacji, lecz nie jest to na potrzeby skutecznej kasacji wystarczające. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach "trzeciej instancji" ponownej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji, do czego niewątpliwie zmierza skarżący.

Istota kasacji sprowadza się do zakwestionowania standardu kontroli odwoławczej w zakresie rozpoznania apelacji, co do ustaleń faktycznych związanych z okolicznościami oddalenia się sprawcy z miejsca wypadku. Sąd wbrew twierdzeniom apelującego, a obecnie skarżącego kasacyjnie wyraźnie wypowiedział się co do uznanych przez siebie za udowodnione okoliczności

zdarzenia „[o]skarżony sam przyznał, że zobaczył w lusterku wstecznym, że potrącił starszą kobietę. Oceniając zachowanie oskarżonego do tego momentu przyjąć należy, że wbrew twierdzeniom autora apelacji, oskarżony zachował się bardzo racjonalnie. I trudno zatem przyjąć, że odjechanie z miejsca zdarzenia spowodowane było silnym szokiem powypadkowym a oskarżony nie był świadomy tego co robi. Oskarżony po powrocie do domu zaczął spożywać alkohol i palić papierosy (jak wynika z relacji żony oskarżonego). Nie było to zachowanie niezwykle czy irracjonalne. Przypomnieć należy, że dopiero po wyjawieniu żonie okoliczności wypadku i pod jej wpływem oskarżony zawiadomił o zdarzeniu organy ścigania. Zachowanie oskarżonego nie było tak poprawne jak je opisuje w apelacji jego obrońca. Nie należy się oskarżonemu szczególna pochwała i uznanie, że o zdarzeniu zawiadomił Policję i faktu tego nie należy przeceniać. Oskarżony już po zdarzeniu obowiązany był zatrzymać się i zawiadomić policję i udzielić niezbędnej pomocy pokrzywdzonej. (...) wyjaśnienie oskarżonego w toku procesu ewoluowały od wskazywania pieszej jako sprawcy wypadku poprzez jej targnięcie na jezdnię po przyznanie się jedynie do zbiegnięcia z miejsca zdarzenia. W ocenie Sądu wszystkie podniesione powyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, że oskarżony z całą świadomością odjechał z miejsca zdarzenia w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej.”

W odniesieniu się do tego stwierdzenia, skarżący usilnie forsuje jedynie niepodparte niczym twierdzenia, że nie wykluczono dostatecznie możliwości tego, że sprawca był w szoku i dlatego oddalił się z miejsca zdarzenia. Zresztą praktycznie cała argumentacja kasacji sprowadza się do następującego stwierdzenia – „Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, oba orzekające w sprawie Sądy dokonały tego w sposób niezgodny z doświadczeniem życiowym, wybiórczo i jednostronnie, wszystkie niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygając na niekorzyść skazanego. Przyjęcie więc przez oba orzekające w sprawie Sądy ustaleń, iż skazany zbiegł z miejsca wypadku, przy braku jakichkolwiek jednoznacznych dowodów, w rażący sposób narusza nakaz rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Motywacja zaś zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, na podstawie, której Sąd odrzucił wersję zdarzeń prezentowaną przez skazanego, w

rażący sposób narusza zasadę swobodnej oceny dowodów.”. Nie jest to wedle żadnego standardu skuteczny zarzut kasacyjny uzasadniający konieczność uchylenia prawomocnego orzeczenia.

Co do problematyki związanej z brakiem powołania biegłego psychiatry, Sąd Okręgowy obszernie odniósł się do tego wątku, jednoznacznie wykazując, że materiał dowodowy pokazuje dobitnie, że zachowanie oskarżonego było racjonalne i nie dało powodów do wątpliwości w jego kondycję psychiczną. W replice na to stanowisko skarżący wskazuje, bez głębszego uzasadnienia, że jego zdaniem należało jednak powołać biegłego psychiatrę, a zaniechanie tego stanowiło rażące naruszenie prawa podsądnego do rzetelnego procesu. Trudno uznać to za przekonujący argument skuteczny na etapie kasacyjnym, gdyż stanowi on jedynie stanowisko obrony, bez odniesienia się do wymogów stawianych kasacji.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.